

7.11.1994

Dz. Bałtycki

# Znów Adamowicz

**Paweł Adamowicz, dotychczasowy przewodniczący, wybrany został ponownie liderem Partii Konserwatywnej w regionie gdańskim. Adamowicz był jedynym kandydatem i otrzymał 50 głosów poparcia. Dwie osoby głosowały przeciw. W kuluarach mówiło się też o pani Katarzynie Knoch-Trybie, dyrektorze Gdańskiego Liceum Autonomicznego, ale ostatecznie nikt nie zdecydował się na zgłoszenie jej kandydatury.**

Zjazd odbywał się w sali posiedzeń Rady Miasta Gdańska, a Paweł Adamowicz, który - jak wiadomo - jest także przewodniczącym RM, zastrzegł od razu, że salę Partia Konserwatywna wynajęła od miasta na zasadach komercyjnych. Pech jednak polegał na tym, że prezydent Posadzki tuż przed zjazdem podniósł stawkę za wynajem sal miejskich.

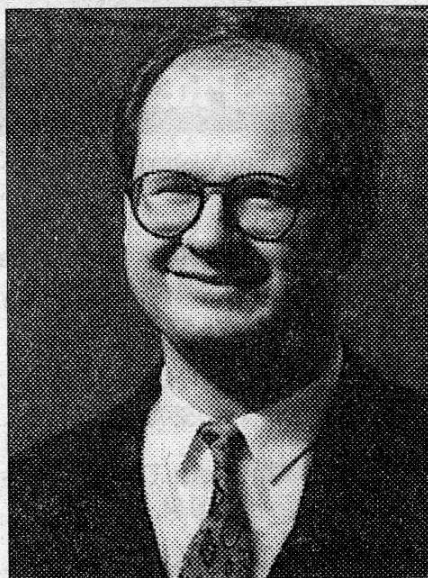
Partia Konserwatywna zrzesza w regionie 155 członków, wśród nich jest wielu działaczy samorządowych, m. in. Franciszka Cegielska, prezydent Gdyni, Jan Kozłowski, prezydent Sopotu, Jacek Karnowski, wiceprezydent tego miasta, Grzegorz Grzelak, przewodniczący tutejszego sejmiku samorządowego, czy wspomniany już przewodniczący RM Gdańska, Paweł Adamowicz.

Zebrani na konferencji delegacji podjęli dwie uchwały, w jednej wyrazili zaniepokojenie przedłużającym się wakatem na stanowisku komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku i proponowanymi ograniczeniami budżetu policji w województwie. Druga dotyczyła koalicji warszawskich radnych Unii Wolności z SLD.

„Wyrażamy swoje zdziwienie i sprzeciw - napisali konserwatyści pomorscy. - Mamy

nadzieję, że podobne sojusze nie będą zawierane w innych gminach Polski i w wyborach prezydenckich.”

Ta właśnie kwestia zdominowała obrady. Przypomnijmy, że w Gdańsku, Gdyni i Sopotcie radni z PK są w koalicjach



*Paweł Adamowicz był jedynym kandydatem PK w regionie gdańskim, Fot. Maciej Kostun*

z Unią Wolności właśnie. Po- czuli się więc zagrożeni.

- Rozmawiałem z Bogdanem Borsewiczem, liderem gdańskiego oddziału UW - powiedział nam Paweł Adamowicz. - Borsewicz twierdzi, że nie ma mowy o podobnej koalicji na Wybrzeżu. Uważa, że

Warszawa, to wypadek przy pracy.

W kuluarach mówiono jednak o tym, że gdańscy radni SLD, a także gdańscy socjaldemokraci mieliby chęć na taki sojusz. Podobno odbywały się już przy piwie niezobowiązujące rozmowy na ten temat.

- Zaręczam jednak, że oficjalnych rozmów nie było - mówił Adamowicz. - Zresztą w Gdańsku UW i PK są w koalicji ze Zjednoczeniem dla Ziemi Gdańskiej i współpraca układa się dobrze, zatem argument o prawicowych oszołomach i ciemniakach odpada.

Aleksander Hall, gość zjazdu, poinformował zebranych, że warszawscy radni - członkowie Partii Konserwatywnej w koalicji z SLD udziału nie biorą.

- Wyrażam szczere ubolewanie, że metody szantażu i wymuszania sojuszy przez SLD okazały się skuteczne i że warszawska struktura UW im uległa - stwierdził Hall. - Wybory nowego prezydenta Warszawy to jedna wielka kompromitacja. Marcin Święcicki, notabene mój kolega z rządu Mazowieckiego, jest wprawdzie miłym i kompetentnym człowiekiem, ale jest nieporozumieniem, że ze względu na swoją pezetpeerowską przeszłość zostaje wybrany prezydentem Warszawy głosami UW i SLD. Mam nadzieję, że istotnie jest to incydent i że ten ponury dla Polski i UW scenariusz nie będzie realizowany.

Barbara Szczepuła